

BoKoTy, Pełen lajt

Wiesz, jak bardzo lubię
Jak bardzo lubię pełne lajt
Mieć go na stówę
Niech się trafi jeszcze raz
/2x

Pełen lajt
Masz go też czasami
Jak cały świat
Dzisiaj pod stopami
Pełen lajt
Mam go też czasami
Czasami tak jak wy
Musze się zabawić

Spoko, klub i dupy, wolny rynek
Ma swoje miejsce od słów do czynów
Jest tylko tam gdzie muzyka i małe zło
Nie ma co, wóda, fanta lub pierwsze szkło
Super, mam dziś pełen lajt
Telefon, powiadomię świat ot tak
Drobne zakupy, przepoje, żar, szlugi
Wiecej nie trzeba, mrozi się i suszy
Słońce zachodzi, BoKoTy wyrusza
Możesz go spotkać, skopiecie luza
Wiesz o czym mówię
To nie jest trudne
Zimny kufel i ogromną kolumnę
Jakaś dupa odpala mi kurz kurz
Cały dzień przeleżałem w łóżku
Ciepła woda i żadnych płatków róż
Później after i znowu kurz kurz

Wiesz, jak bardzo lubię
Jak bardzo lubię pełne lajt
Mieć go na stówę
Niech się trafi jeszcze raz
/2x

Wiesz jak jest kiedy mam pełen lajt
Więcej chlam
Odwiedzam resztę knajp
Na obiad soczyste steki będę jadł
Do tego dźwigam zimną setę szkła
Jest dzema, szybko zmieniam stan
Czy lecimy dziś po bandzie?
Wiem ze tak
Plecaki splecione wolno miele gram
Się chyba do siebie mordo śmieje sam
Lecz widzę też uśmiech jednej z dam
Oblizuje wargi chyba sie zaraz przejdę tam
Daj mi siebie, czego chcesz bejbe
Przejdźmy się w zakątek, każdy wie – się znam
Jednym pocałunkiem twój zmienię świat
Jestem .., mów mi Peter Pan
Kruszymy tu tłum nie , w mieście żar
Tropiki, choć nie widać jeszcze palm

Pełen lajt bo lubię pływać gdzieś
Po nocy zgubić sygnał lub nie
Potem skręcić coś, żeby zmienić stan
Uuu, szukam wrażeń
/2x

Pełen lajt
Masz go też czasami
Jak cały świat
Dzisiaj pod stopami
Pełen lajt
Mam go też czasami
Czasami tak jak wy
Musze się zabawić

Wiesz, jak bardzo lubię
Jak bardzo lubię pełne lajt
Mieć go na stówę
Niech się trafi jeszcze raz
/2x